

ZBIGNIEW ROMANOW

„SUWERENNOŚĆ KONSUMENTA" JAKO PROBLEM TEORII I IDEOLOGII W ROZWOJU MYŚLI EKONOMICZNEJ

Zasada „suwerenności konsumenta" rozumiana jest, najogólniej rzecz biorąc, jako dostosowywanie wielkości i struktury produkcji do struktury popytu efektywnego przy danym podziale dochodu narodowego w określonych warunkach rynkowych¹. Z tak przyjętą zasadą wiąże się problem „swobody wyboru" (lub „wolności wyboru") konsumenta na rynku w ramach posiadanych dochodów oraz istniejącego poziomu i relacji cen. Chodzi mianowicie o to, czy warunkiem działania zasady „suwerenności konsumenta" jest konieczność istnienia (lub nie) „swobody wyboru konsumenta" na rynku lub czy „swoboda wyboru konsumenta" oznacza automatyczne działanie zasady „suwerenności konsumenta". O. Lange trafnie zauważa, że w określonych warunkach funkcjonowania gospodarki może istnieć sytuacja, w której produkcja i wykorzystanie czynników wytwórczych określa organ centralny według własnej skali preferencji, natomiast podział wytworzonych dóbr konsumpcyjnych następuje, na podstawie cen rynkowych. W tych warunkach istnieje swoboda wyboru konsumpcji, ale konsumenci nie mają wpływu na decyzje kierowników produkcji².

J. Rothenberg natomiast twierdzi, że „suwerenność konsumenta" może istnieć przy nieistnieniu swobody wyboru konsumenta. Może to mieć miejsce w takich warunkach funkcjonowania gospodarki, w których organy państwowe dokonują podziału dóbr na bazie informacji uzyskanych nie na podstawie sygnałów rynkowych, lecz w drodze ankiet odzwierciedlających preferencje konsumentów. Wydaje się, że w obu przypadkach to znaczy zarówno gdy wybór dokonywany jest na podstawie sygnałów płynących z rynku, czy też na podstawie ankiet wypełnianych przez konsumentów — mamy do czynienia z uwzględnianiem przez kierowników produkcji preferencji konsumentów³. Inną

¹ J. Zagórski, *O pojęciu suwerenności konsumenta*, *Ekonomista* 1969, nr 2.

² O. Lange, *O teorii ekonomii gospodarki socjalistycznej*, *Pisma ekonomiczne i społeczne 1930 - 1960*, Warszawa 1961, s. 107 - 108.

³ A. Michalewski, *Ekonomia dobrobytu — prezentacja i próba analizy*, Warszawa 1972, s. 155.

sprawą natomiast podnoszoną przez J. Rothenberga jest to, czy konsumenci są w ogóle suwerenni w określaniu wielkości i struktury produkcji dóbr konsumpcyjnych przez siebie pożądaných, to znaczy czy są niezależni od opływu jakichkolwiek czynników zewnętrznych w postaci na przykład reklamy dtp.⁴ Można by tu przy okazji postawić jeszcze dodatkowe pytania dotyczące „suwerenności konsumenta”, a mianowicie czy nawet prawdziwe preferencje konsumentów są zawsze racjonalne z punktu widzenia społeczno-gospodarczego oraz czy są i powinny być racjonalnie kształtowane przez odpowiednie organy reprezentujące interes ogólnospołeczny (i to nie tylko w warunkach niesprawiedliwego podziału dochodu narodowego). Poza tym nawet uzasadnione preferencje konsumentów mogą nie znajdować możliwości realizacji w istniejących warunkach działania (*przy danym aparacie wytwórczym*), nie mówiąc już o tak istotnej sprawie, że sygnały płynące z rynku odzwierciedlają jedynie bieżące potrzeby konsumentów, a nie przyszłe — co nie jest obojętne z punktu widzenia alokacji zasobów i racjonalnego zaspokajania potrzeb w przyszłości.

Prześledźmy teraz pokrótce jak zapatrywali się na postawione tu problemy główni przedstawiciele myśli ekonomicznej.

Twórcy ekonomii klasycznej angielskiej (A. Smith i D. Ricardo) traktowali wolną konkurencję jako najważniejszy instrument racjonalnego gospodarowania i rosnących możliwości zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Wolna konkurencja stwarza bodźce do akumulacji kapitału i kształtuje prawidłowe proporcje gospodarcze, a postępujący społeczny podział pracy (spotęgowany przez postęp techniczny) i wzrost wydajności pracy zapewniają wysokie tempo wzrostu gospodarczego i bogactwo narodów. W warunkach bowiem wolnokonkurencyjnych istnieje z góry ustalona harmonia interesów osobistych producentów i społeczeństwa jako całości. Zasada egoizmu stanowiąca podstawę postępowania homo oeconomicus i związana z nią zasada gospodarczości powodują, że interes osobisty stanowi podstawową pobudkę działalności gospodarczej człowieka dążącego do osiągnięcia maksymalnego stopnia realizacji celu za pomocą rozporządzalnych zasobów czynników wytwórczych. Interes osobisty jednostek działających w warunkach wolności gospodarczej zapewnia samoczynny rozwój gospodarczy i realizację interesu ogólnospołecznego. Mechanizm konkurencji, działający w warunkach wolności gospodarczej, zapewnia w tendencji pełne wykorzystanie czynników wytwórczych oraz dostosowanie globalnej podaży do globalnego popytu. Jednak w okresach długich klasycy ekonomii angielskiej dostrzegają możliwość wystąpienia stagnacji sekularnej, wywołanej postępującym procesem nagromadzania kapitału i realizacją coraz mniej rentownych

⁴ J. Roitlbenberg, *Consumers Sovereignty Revisited and the Hospitality Freedom of Choice*, *The American Economic Review* 1962, nr 2.

inwestycji (A. Smith), czy też działaniem prawa malejącej urodzajności gleby, prowadzącym do niskowej tendencji stopy zysku i braku bodźców do inwestowania (D. Ricardo)⁵.

Obok koncepcji apologetyczno-wulgarnych w pierwszej połowie XIX w., badających zjawiska ekonomiczne w oderwaniu od stosunków produkcji, traktujących wolną konkurencję i jej mechanizm rynkowy jako instrument zapewniający optymalne warunki rozwoju systemu kapitalistycznego (J. B. Say, F. Bastiat, J. Mill, H. Carey i in.), występuje w tym okresie również nurt krytyczny. Reprezentuje go ekonomia drobnomieszczańska z J. Ch. Simonde de Sismondi na czele⁶, który wskazuje, że w gospodarce kapitalistycznej występuje sprzeczność między produkcją i konsumpcją, wywołująca kryzysy ekonomiczne i pauperyzm mas. Sismondi podważa w ten sposób podstawową tezę ekonomii burżuazyjnej, zapoczątkowaną jeszcze przez ekonomię klasyczną i uogólnioną w prawie rynków Saya, że produkcja sama tworzy sobie rynki zbytu, a mechanizm wolnokonkurencyjny samoczynnie prowadzi układ gospodarczy do stanu równowagi i zapewnia bezkryzysowy rozwój kapitalizmu⁷.

Krytyka kapitalizmu i jego mechanizmu konkurencyjnego przez Sismondiego z pozycji drobnomieszczańskiej odbiegała jednak od krytyki tego systemu przez socjalistów utopistów (H. Saint-Simon, K. Fourier i R. Owen). Socjaliści utopiści krytykują bowiem kapitalizm z pozycji przyszłego ustroju socjalistycznego, wskazując możliwości przezwyciężenia sprzeczności oraz realizację sprawiedliwego i harmonijnego (choć wydeduowanego) ustroju społeczno-ekonomicznego⁸.

Dopiero klasycy marksizmu (K. Marks i F. Engels) wykorzystując dorobek ekonomii klasycznej angielskiej, socjalistów utopistów i klasycznej filozofii niemieckiej (G. Hegel) formułują podstawowe założenia metodologiczne swej teorii ekonomii — materializm dialektyczny i historyczny, wyjaśniając dialektyczne procesy w rozwoju społeczno-gospodarczym. Formułując ekonomiczne prawo ruchu formacji społeczno-ekonomicznej K. Marks uzasadnia konieczność zastąpienia ustroju kapitalistycznego — ustrojem socjalistycznym. Klasycy marksizmu sądzili, że zwycięstwo rewolucji socjalistycznej oznaczać będzie uspołecznienie środków produkcji i przezwyciężenie antagonistycznych sprzeczności typowych dla kapitalizmu, oo spowoduje likwidację stosunków towaro-

⁵ A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodu*, t. I i II, Warszawa 1954; D. Ricardo, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, t. I i II, Warszawa 1957.

⁶ J. Oh. Simonde de Sismondi. *Nowe zasady ekonomii politycznej, czyli o bogactwie i jego stosunku do ludności*, Warszawa 1955.

⁷ J. B. Say, *Traktat o ekonomii politycznej czyli prosty wykład sposobu w jaki się tworzą, rozdzielają i spożywają bogactwa*, Warszawa 1960.

⁸ J. Górski, *Zarys historii ekonomii politycznej*, Warszawa 1967, s. 175 -176.

wych i przewyciężenie fetyszyzmu pieniężnego, stworzy początek świadomego kształtowania procesów gospodarczych oraz bezpośrednio realizowanie naturalnego celu produkcji społecznej. K. Marks krytykuje żywiolowy mechanizm rynkowy i prawo wartości w kapitalizmie — regulatora proporcji podziału pracy społecznej *ex post*, wywołującego marnotrawstwo sił i środków produkcji. Uważał, że w socjalizmie proporcje podziału pracy społecznej pomiędzy różne zastosowania regulowane będą planowo (*ex ante*), co sprzyjać będzie racjonalnemu wykorzystaniu czynników wytwórczych i najlepszemu zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa. W gospodarce zorganizowanej na wzór jednej wielkiej fabryki, podział pracy społecznej pomiędzy różne zastosowania oraz podział dóbr finalnych przyjmie charakter naturalny, zaspokajając bezpośrednio produkcyjne i konsumpcyjne potrzeby społeczeństwa⁹.

W latach siedemdziesiątych XIX stulecia, w następstwie przemian społeczno-ekonomicznych i ideowych (początki monopolizacji produkcji oraz reakcja na teorię ekonomiczną marksizmu), ekonomia burżuazyjna przypisuje coraz większe znaczenie prawidłowości kształtowania się stosunków rynkowych, a zwłaszcza występującym tu zależnościom funkcyjnym, odchodząc od badań sfery produkcji i stosunków w niej panujących. Wprawdzie już ekonomia wulgarna dopatrywała się podstawy stosunków ekonomicznych w sferze wymiany, pozostawała jednak w obrębie analizy makroekonomicznej, wypaczając teorię ekonomii klasycznej angielskiej. Kierunek subiektywno-marginalistyczny rezygnuje z badania stosunków produkcji, przyjmując jako przedmiot swych zainteresowań ekonomicznych zagadnienie racjonalnego gospodarowania dohrami rzadkimi, a więc stosunek człowieka do rzeczy, indywidualizując i subiektywizując ten stosunek. Badanie ekonomiczne kierunek ten koncentruje wokół zachowań jednostek gospodarczych i zależności technicznych w produkcji oraz stosunków rynkowych (analiza mikroekonomiczna) przy założeniu doskonałej konkurencji¹⁰. Przedstawiciele kie-

⁹ K. Marks, *Krytyka programu gotajskiego*, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela wybrane*, t. II, Warszawa 1949, s. 9-27 oraz F. Engels, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, *ibidem*, s. 106 - 144.

¹⁰ Założenia doskonałej konkurencji przyjęte przez podstawowe szkoły kierunku subiektywno-marginalistycznego (szkoły psychologicznej — austriackiej, matematycznej — lozańskiej i neoklasycznej lub szerzej angloamerykańskiej) przyjmowały istnienie pięciu zasadniczych warunków: 1) rozproszenie popytu i podaży tak, by żaden z podmiotów gospodarczych nie miał wpływu na ceny, 2) wolność podaży i popytu, tzn. całkowitą płynność podaży i popytu nie ograniczoną przez przepisy prawne, reglamentację, czy też arbitralne ustalanie cen, 3) pełną znajomość stanu rynku przez producentów i konsumentów, 4) jednorodność dóbr będących przedmiotem transakcji, służących alternatywnie zaspokajaniu tej samej potrzeby, 5) doskonałą przenośność czynników wytwórczych. Por. E. James, *Historia myśli ekonomicznej XX wieku*, Warszawa 1968, s. 153 - 158 oraz J. Mujżel, *Przedsiębiorstwo socjalistyczne a rynek*, Warszawa 1966, s. 210 - 218.

runku subiektywno-marginalistycznego traktują więc wolną konkurencję jako model abstrakcyjny, działający w idealnych warunkach „doskonałej konkurencji”. W warunkach „doskonałej konkurencji” równowaga (konsumenta, producenta, czy też równowaga ogólna) kształtowana jest automatycznie przez mechanizm rynkowy w wyniku działania zasady „suwerenności konsumenta”, zapewniając optymalne wykorzystanie czynników wytwórczych i najlepsze zaspokojenie potrzeb jednostek i całego społeczeństwa. Tak więc szkoła psychologiczna austriacka (K. Menger, F. Wieser, E. Böhm-Bawerk) przyjmuje, że w warunkach konkurencji doskonałej optimum zadowolenia uzyskuje jednostka w punkcie wyrównania się użyteczności krańcowych dóbr, to znaczy, że jednostka wydatkując ostatnią złotówkę swego dochodu na jakiegokolwiek dobro powiększa swą użyteczność w tym samym stopniu.

Twórca szkoły matematycznej lozańskiej L. Walras uważa, że w warunkach wielostronnej konkurencji popyt jest funkcją cen wszystkich dóbr, a zmiana ceny jednego dobra wywoła zmianę popytu na inne dobro. W analizie jednostkowej wymiany, do której sprowadza swe rozumowanie, chodzi tylko o znalezienie cen obu dóbr, przy których następuje zrównanie podaży z popytem (cena równowagi). Drugi ze znanych przedstawicieli szkoły lozańskiej V. Pareto chciał ominąć nierealne założenie mierzenia użyteczności, opierając swą koncepcję równowagi ogólnej na krzywych obojętności odzwierciedlających zjawisko substytucji. Uważał on, że optimum ekonomiczne realizuje się automatycznie na rynku tylko w warunkach doskonałej konkurencji. Z kolei przedstawiciel szkoły anglo-amerykańskiej J. B. Clark, formułując równowagę przedsiębiorstwa (dążenie do takich rozmiarów produkcji, przy których krańcowe produkty zastosowanych czynników wytwórczych zrównują się z ich wynagrodzeniem) przy założeniu doskonałej konkurencji twierdzi zarazem, że w tych warunkach każdy zastosowany czynnik wytwórczy otrzymuje równowartość tego, co wytworzył¹¹.

Spośród przedstawicieli kierunku subiektywno-marginalistycznego opiewających zalety hipotezy teoretycznej doskonałej konkurencji (która nie istnieje w rzeczywistości nawet w najbardziej liberalnej gospodarce) nawięcej realizmu, jak się wydaje, wykazał A. Marshall. Cechuje go pragmatyzm w analizie zjawisk ekonomicznych. Nie przyjmuje więc krańcowo subiektywnego punktu widzenia. Ujmując zjawisko ekonomiczne poprzez pryzmat rynku, A. Marshall poświęca jednak wiele uwagi procesowi produkcji. Do analizy kosztów produkcji wprowadza rozróżnienie kosztu stałego i zmiennego dla okresów krótkich (co umożliwiło określenie zależności pomiędzy kształtowaniem się kosztów i rozmiarów produkcji), uwzględnia w cenie czynnik czasu, co było punk-

¹¹ J. Górski i W. Sierpiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870 - 1950*, Warszawa 1975, s. 41 - 103.

tem wyjścia dla późniejszych analiz dynamiki gospodarczej. Dostrzega też A. Marshall nową sytuację na rynku — powstające i rozwijające się przedsiębiorstwa monopolistyczne, dyktujące warunki sprzedaży i cen. Dlatego w przeciwieństwie do ekonomistów kierunku subiektywno-marginalistycznego nie sugeruje niepodzielnego panowania „suwerenności konsumenta”¹². A. Marshall próbował też znaleźć wyjście ze sztuczności swych konstrukcji badając równowagę długookresową przy założeniu zmienności dat.

Próbie zdynamizowania systemu ekonomicznego spotykamy u J. R. Hicksa, który wprowadza analizę oczekiwań wiążących terażniejszość z przyszłością. Umożliwiło to uwzględnienie momentu zmienności zjawisk ekonomicznych w czasie. J. Hicks odrzuca teorię wartości opartą na użyteczności krańcowej, doskonali teorię wartości i ceny szkoły lozańskiej, łącząc ją w całość z ujęciem produkcji i dystrybucji szkoły neoklasycznej i operuje metodą równowag cząstkowych. Doprowadza ją jednak za pomocą jednolitego zastosowania pojęcia substytucji do objęcia całokształtu ogólnej współzależności wszystkich wielkości ekonomicznych surogatami równań ogólnej równowagi, co stanowi próbę syntezy makro i mikroekonomii¹³.

Procesy zmian zachodzące na rynku zaobserwowane jeszcze przez A. Marshalla w końcu XIX w. znalazły wyraz w latach trzydziestych XX wieku w sformułowanej teorii tzw. niedoskonałej konkurencji. Pionierem tej teorii był P. Sraffa, a głównymi twórcami J. Robinson i E. Chamberlin. Odrzucają oni hipotezę „doskonałej konkurencji” twierdząc, że współcześnie ani konkurencja, ani monopol nie występują w czystej postaci. W konkretnej rzeczywistości gospodarki kapitalistycznej XX wieku mamy do czynienia z konkurencją zanieczyszczoną elementami monopolu z konkurencją niedoskonałą. Teoria niedoskonałej konkurencji urealnia problematykę badań współczesnej ekonomii burżuazyjnej wskazując m. in., że następstwem monopolizacji gospodarki jest tendencja do ograniczania rozmiarów produkcji i podnoszenia cen dla uzyskania maksymalnego zysku. Nie ma więc tu miejsca dla realizowania zasady „suwerenności konsumenta”¹⁴.

Nie wydaje się natomiast uzasadnioną teza jakoby tzw. ekonomia dobrobytu lansowała koncepcję „suwerenności konsumenta”, przyjmując ją bezkrytycznie w swych rozważaniach jako hipotezę teoretyczną¹⁵. Niewątpliwie na koncepcję „ekonomii dobrobytu” sformułowaną przez

¹² *Zarys dziejów myśli ekonomicznej*, red. S. Żurawiecki, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, s. 329.

¹³ E. Taylor, *Historia rozwoju ekonomiki*, t. II, Poznań 1958, s. 308 i nast.

¹⁴ W Wilczyński, *Podstawowe kierunki współczesnej teorii konkurencji*, Poznań 1960.

¹⁵ A. Michalewski, *Ekonomia dobrobytu...*, s. 252.

A. C. Pigou wywarły wpływ podstawowe cechy szkoły neoklasycznej, a zwłaszcza:

1) ahistoryczność stosunków produkcji opartych na prywatnej własności środków produkcji stosunków z góry uznanych za najbardziej ekonomicznie efektywne, zapewniające bodźce do wydajnej pracy, efektywnego zarządzania i postępu,

2) uznanie rachunku ekonomicznego wartościowego za najbardziej racjonalny, wynikający z działania mechanizmu rynkowego, a tym samym umożliwiający rynkową weryfikację technicznych metod wytwarzania oraz rozmiarów produkcji, a więc maksymalizujący dochód narodu i dobrobytu ekonomiczny społeczeństwa,

3) założenie, że optymalna alokacja i optymalne wykorzystanie istniejących czynników wytwórczych możliwe są na rynku konkurencyjnym, na którym pełne ich zatrudnienie oznacza zarazem ich optymalne wykorzystanie¹⁶.

W swej teorii „ekonomii dobrobytu” A. C. Pigou przeprowadzając rozróżnienie między krańcowym czystym produktem społecznym a krańcowym czystym produktem indywidualnym wykazuje, że działalność prywatno-gospodarcza powoduje szereg strat społecznych w warunkach tradycyjnie uznawanej i gloryfikowanej równowagi ekonomicznej realizowanej przez mechanizm wolnokonkurencyjny. Analiza działalności gospodarczej przeprowadzona w warunkach „niedoskonałej konkurencji” (tzn. w sytuacji, gdy stosunki rynkowe kształtują się odmiennie aniżeli w warunkach „doskonałej konkurencji”) doprowadziła A. C. Pigou do sformułowania tezy, że negatywne usługi (społecznie droższe) powodowane działalnością prywatno-gospodarczą mogą być usunięte w ramach gospodarki rynkowej w wyniku interwencji władzy publicznej (państwowej). Interwencja władzy publicznej, obejmująca zarówno kontrolę bieżącą, jak i długofalową przeciwdziałałaby bankructwom przedsiębiorstw i kryzysom ekonomicznym oraz doprowadzałaby do wyrównywania wartości krańcowego czystego produktu indywidualnego netto z wartością krańcowego czystego produktu społecznego netto. Interwencja władzy publicznej zapewniałaby więc, jego zdaniem, optimum społeczno-gospodarcze. Daje temu zresztą wyraz wzbogacając tradycyjną koncepcję optimum technologicznego (wyrównanie produktywności krańcowych czynników wytwórczych we wszystkich zastosowaniach bądź wyrównanie kosztów krańcowych w przedsiębiorstwach) poprzez uwzględnienie aspektu społecznego, znajdującego wyraz w kosztach społecznych, w korekcie indywidualnych decyzji ekonomicznych producentów, wynikających z działania mechanizmu rynkowego, dokonywanej przez politykę państwa

¹⁶ Z. Romanow, *Ekonomia dobrobytu a ekonomia socjalizmu — studium porównawcze założeń, motywów i kryteriów*, Poznań 1964, s. 35 - 36.

w interesie ogólnospołecznym. Tak więc A. C. Pigou odrzuca koncepcję samoczynnej optymalizacji, do której doprowadza rzekomo mechanizm gospodarki wolnokonkurencyjnej (z wyjątkiem kwestii bezrobocia)¹⁷.

Trudności zdefiniowania optimum dobrobytu ekonomicznego (ze względu na przyjęte przez A. C. Pigou założenie mierzenia użyteczności) oraz spory i sceptycyzm odnośnie do koncepcji nowej ekonomii dobrobytu (zasada kompensacji N. Kaldora i M. Redera krytykowana przez J. Littla i R. Arrowa) skłoniły niektórych ekonomistów do poszukiwania mechanizmu mającego zapewnić dobrobyt ekonomiczny społeczeństwa w warunkach częściowego uspołecznienia środków produkcji i gospodarki kierowanej, planowej (A. Bergson i A. Lerner).

Szczególą rolę w interesującym nas tu problemie odegrał O. Lange w latach trzydziestych XX w., podejmując dyskusję rozpętaną przez L. von Misesa — o niemożności racjonalnego gospodarowania w socjalizmie. O. Lange rozpatruje motywy i kryteria dotyczące materialnych — użytkowych — aspektów optymalizacji z punktu widzenia gospodarki socjalistycznej. W przeciwieństwie do centralistycznego mechanizmu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej M. Dobb¹⁸, rozważa możliwości podziału rozporządzalnych zasobów czynników wytwórczych i ich wykorzystanie w gospodarce planowej, stosującej zarówno autonomiczne decyzje szczebla centralnego, jak i mechanizm rynkowy. O. Lange przyjmuje, że w warunkach społecznej własności środków produkcji gospodarki socjalistycznej istnieje swoboda wyboru zawodu, miejsca pracy oraz swoboda wyboru dóbr na rynku środków konsumpcji. Przy danym podziale dochodu narodowego przez organ centralny, ceny dóbr konsumpcyjnych ukształtują się jako ceny równowagi, analogicznie jak na rynku konkurencyjnym. Równowaga zaś na rynku pracy ukształtuje się (przy danym podziale dochodu narodowego) w ramach swobody wyboru zawodu i miejsca pracy. Ceny dóbr produkcyjnych jako ceny kalkulacyjne ustalane są przez organ centralny jako wskaźniki istniejących alternatyw wyboru dla potrzeb rachunku ekonomicznego. Dojście do ceny równowagi następuje za pomocą metody kolejnych prób, stosowanej przez kierowników produkcji według zasad ustalonych przez organ centralny. Stopę akumulacji ustala organ centralny na podstawie własnej skali preferencji, a przydział kapitału dla poszczególnych gałęzi i przedsiębiorstw nastąpi za pośrednictwem stopy procentowej, ustalonej na poziomie

¹⁷ A. C. Pigou, *The Economics of Welfare*, Londyn 1948.

¹⁸ W. Dobb (*Teoria ekonomii a socjalizm*, Warszawa 1959, s. 104 - 170) uważał, że władza państwowa sama powinna decydować o celu działalności gospodarczej. Nie licząc się z preferencjami indywidualnych konsumentów, organ centralny określa proporcje podziału dochodu narodowego, wielkość i strukturę produkcji oraz ustala arbitralnie ceny równoważące podaż i popyt. Mniej konsekwentne stanowisko w tej sprawie zajmuje C. Bettelheim *Zagadnienia teorii planowania*, Warszawa 1961.

równoważącym podaż z popytem¹⁹. Tak więc O. Lange bardzo ostrożnie podchodzi do koncepcji „suwerenności konsumenta” w gospodarce socjalistycznej i nie traktuje jej jak ekonomia ortodoksyjna — jako instrumentu rozstrzygającego o alokacji zasobów. Przyjmuje potrzebę kontrolowanych przez organ centralny rozwiązań konkurencyjnych oraz możliwość korekty decyzji producentów kierujących się sygnałami płynącymi z rynku, z punktu widzenia racjonalności społeczno-gospodarczej²⁰.

Należałoby w tym miejscu przypomnieć, że dotychczasowa ekonomia marksistowska, przyjmując jako podstawę analizy prymat produkcji nad konsumpcją oraz realnych procesów gospodarczych nad psychicznymi reakcjami jednostek, nie przywiązywała zbyt wielkiego znaczenia do motywacji wyboru konsumenta jako jednego z elementów pozwalających na racjonalne kształtowanie popytu i zaspokajanie potrzeb społeczeństwa²¹.

Postępujący proces rozbieżności pomiędzy ortodoksyjną teorią ekonomii, głoszącą mit harmonijnego rozwoju, a konkretną rzeczywistością gospodarki kapitalistycznej dostrzega uczeń A. Marshalla — J. M. Keynes. Nie odrzuca on jednak całego dorobku ekonomii neoklasycystycznej swego mistrza, antycypując zwłaszcza teorię użyteczności krańcowej jako narzędzie swej analizy. Zrywa jednak z metodą analizy mikroekonomicznej i powraca (nawiązując do ekonomii klasycznej) do badania wielkości makroekonomicznych. Zauważa słusznie, że to co jest prawdziwe z punktu widzenia jednostki, nie zawsze jest prawdziwe z punktu widzenia gospodarki narodowej jako całości. J. Keynes odrzuca też analizę funkcyjną, typową dla ekonomii ortodoksyjnej, przyjmując, że podstawowe wielkości ekonomiczne powiązane są ze sobą związkami przyczynowo-skutkowymi. Największym jednak przejawem „buntu” J. Keynesa (oprócz uznania aktywnej roli pieniądza w kształtowaniu procesów gospodarczych oraz stwierdzenia istnienia bezrobocia przymusowego, a nie tylko dobrowolnego) było odrzucenie prawa rynków J. S. M. S. jako głównego przejawu wiary w mechanizm samoregulujący ekonomii ortodoksyjnej. J. Keynes łamiąc założenia metodologii badań ekonomii ortodoksyjnej, skonstruował mechanizm funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej (nie pobawiony wprawdzie przesłanek subiektywnych), w którym według jego mniemania środki interwencjonizmu państwa będą w stanie doprowadzić do równości inwestycji i oszczędności. Dzięki temu przezwyciężona zostanie ogólna stagnacja gospodarki kapitalistycznej i jej skutki — tendencje depresyjne i związane z tym trwałe niewykorzystywanie środków produkcji i bezrobocie²². Teoria ekonomiczna

¹⁹ O. Lange, *O teorii ekonomii...*

²⁰ Z. Romanow, *Ekonomia dobrobytu ...*, s. 56 - 60.

²¹ A. Michalewski, *Ekonomia dobrobytu ...*, s. 90 - 91.

²² J. M. Keyoes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Warszawa

J. Keynesa, mimo przyjęcia błędnych założeń metodologicznych, uchwyciła szereg prawidłowości występujących w realnych stosunkach gospodarki kapitalistycznej, tworząc podwaliny dla późniejszych badań dynamiki ekonomicznej znajdujących wyraz w pracach najwybitniejszych przedstawicieli E. Domara i R. Harroda.

Koniec boomu na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wywołuje wzrost zainteresowania ekonomii niemarksistowskiej teorią i polityką pieniężną oraz problematyką pełnego zatrudnienia i mechanizmów integracyjnych. Dynamizacja analizy znajduje wyraz w modelowo-dedukcyjnych teoriach wzrostu gospodarczego, abstrahujących zasadniczo od ich społecznych uwarunkowań. Punktem wyjścia tych analiz są założenia wynikające z teorii neoklasycznych czy też keynesizmu, przy czym P. Samuelson (*Zasady analizy ekonomicznej*) formułuje wielką neoklasyczną syntezę, łączącą nowoczesną teorię dochodową zapoczątkowaną przez J. Keynesa z neoklasycznymi zasadami ekonomii. P. Samuelson uważa, że rozwiązanie problemów polityki pieniężnej i fiskalnej za pomocą tych teorii wypełni lukę pomiędzy agregatową makroekonomią i tradycyjną mikroekonomią oraz przezwycięży nadmierne wahania koniunkturalne zapewniając stabilny, a nawet progresywny wzrost²³.

Reakcję na ekspansję ekonomii neoklasycznej i formalnych teorii ilościowych znajdujemy przede wszystkim w koncepcjach znanych neoinstytucjonalistów J. K. Galbraitha i G. Myrdala. Twierdzą oni, że akademicka ekonomia polityczna posługująca się dziewiętnastowiecznymi założeniami teoretycznymi oraz nowszymi, ale nieumiejętnie stosowanymi technikami (statystycznymi, matematycznymi i ekonometrycznymi), dezinformuje społeczeństwo i jest główną przyczyną konserwatyzmu i zacołania intelektualnego społeczeństwa. Uwypuklając społeczny i odrzucając technicystyczny sposób podejścia do analizy rzeczywistości gospodarczej, typowy dla neoklasycznej „ekonomii efektywności” — podkreślają neoinstytucjoniści potrzebę traktowania systemu ekonomicznego jako procesu dynamicznego i ewolucyjnego. Neoinstytucjoniści uważają, że „instrumentarium”, którym posługuje się neoklasycyzm oraz oparty na niej system teoretyczny można określić mianem pesymizmu poznawczego i braku wiary najwybitniejszych nawet ekonomistów w przydatność naukowo-badawczą głoszonych teorii.

Przesadnej, jak się wydaje, negacji poznawczej poddają neoinstytucjoniści między innymi koncepcję „homo oeconomicus”, czy też teorię równowagi ekonomicznej. Szczególnie ostro krytykuje J. Galbraith żelazny kanon ekonomii ortodoksyjnej założenie „suwerenności konsumenta” (*The New Industrial State*)²⁴, uważa, że należy uwolnić się od zało-

²³ *Historia myśli ekonomicznej*, red. S. Żurawicki, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1979, s. 323 - 356.

²⁴ *Zbiór* wybranych prac J. K. Galbraitha, *Spoleczeństwo dobrobytu — państwo przemysłowe*, Warszawa 1973.

zenia „suwerenności konsumenta” oraz „suwerenności obywatela”, by ekonomia mogła służyć wyjaśnianiu zjawisk mających odzwierciedlenie w konkretnej rzeczywistości, by nie stanowiła mitu. Nie ma bowiem żadnych realnych podstaw do twierdzenia, że konsument za pośrednictwem rynku przekazuje swe suwerenne potrzeby producentom czy w przypadku usług publicznych państwu, którzy je realizują według preferencji obywateli. W rzeczywistości mamy do czynienia z suwerennością producenta i instytucji publicznych. W życiu gospodarczym dominują bowiem wielkie korporacje kierowane przez technostrukturę, manipulującą „suwerennym” obywatelem za pomocą różnych środków, a zwłaszcza reklamy. J. Galbraith podważa tradycyjny model kapitalizmu oparty na wolnej przedsiębiorczości, łączącej własność z operatywną działalnością gospodarczą. Przeprowadza historyczną analizę funkcjonowania współczesnego społeczeństwa „postindustrialnego” w USA., w której oddziaływanie postępu technologicznego wpływ na przekształcenia infrastruktury instytucjonalnej. J. Galbraith przecenia jednak rzeczywistą sprawność ekonomiczną systemu kooperacyjnego, jego technostrukturę oraz możliwości skutecznej działalności państwa w sferze gospodarczej i w usługach publicznych²⁵. Nie docenia natomiast elementów racjonalnych tkwiących w koncepcjach „homo oeconomicus”, „równowagi ekonomicznej” czy też „suwerenności konsumenta”.

Jak wykazała praktyka budownictwa socjalistycznego, ramowa konstrukcja mechanizmu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej O. Lange z okresu międzywojennego przyjmująca kompromisowe rozwiązania odnośnie do ekonomicznego wykorzystania zasobów w bieżącej działalności, jest ze wszech miar uzasadniona. W przeciwieństwie do poglądów ekonomii marksistowskiej tego okresu, sugerującej daleko idącą centralizację decyzji łącznie z ograniczeniem preferencji konsumentów i ich swobody wyboru, O. Lange uwzględnia wpływ racjonalnych decyzji konsumentów na decyzje organu centralnego. Oznacza to rezygnację zarówno z mechanizmu scentralizowanego, nieefektywnego z punktu widzenia społeczno-gospodarczego, jak i sugerowanego przez liberałów mechanizmu skrajnie zdecentralizowanego, rezygnującego z centralnego planowania²⁶.

Istniejące zasady podziału dóbr w społeczeństwie socjalistycznym powodują, że przechodzą one na własność indywidualnych konsumentów dysponujących swoimi dochodami pieniężnymi. Stąd zasada „swobody wyboru” (lub „wolności wyboru”) konsumentów oznacza prawo (a więc i możliwość) do nieskrępowanego wyboru dóbr na rynku w ramach po-

²⁵ Ibidem oraz *Historia myśli ekonomicznej* s. 368-373.

²⁶ Mamy tu na myśli takich ekonomistów jak: F. van Hayek (*The Road to Serfdom*, Chicago 1944), L. Robbins (*Wielkie przesilenie gospodarcze*, Kraków 1937), W. Beveridge (*Full Employment in a Free Society*, Londyn 1944), D. McWright (*Economics of disturbance*, Nowy York 1946) i in.

siadanych dochodów i obowiązującego poziomu i struktury cen. Zasada więc „suwerenności konsumenta”, rozumiana jako dostosowywanie wielkości i struktury produkcji do wielkości i struktury popytu efektywnego na rynku, przy danym podziale dochodu narodowego w określonych warunkach ekonomicznych (w warunkach rynku konsumenta)²⁷, jest zgodna z celem gospodarki socjalistycznej, o ile preferencje indywidualne nie są sprzeczne z preferencjami ogólnospołecznymi. Na ogół bowiem podział zasobów pracy społecznej przeznaczonych do produkcji dóbr konsumpcyjnych pomiędzy różne zastosowania, zgodnie z potrzebami wyrażonymi w popycie efektywnym na rynku w warunkach proporcjonalności relacji cen z relacjami wartości, zapewnia optymalne wykorzystanie czynników produkcji. Następuje wówczas pełne wykorzystanie czynników wytwórczych oraz dostosowanie struktury produkcji do struktury potrzeb społeczeństwa, jak też zwrot poniesionych nakładów według norm społecznie niezbędnych.

Zasada „suwerenności konsumenta” nie może stanowić jednak wyłącznej podstawy racjonalnego gospodarowania w socjalizmie, decydującej również o alokacji zasobów odpowiednio do potrzeb wyrażonych w popycie efektywnym konsumentów na rynku. Na wybór kierunków inwestowania, czyli podział i rozmieszczenie zasobów w gospodarce socjalistycznej, nie mogą mieć wpływu bieżące wahania rynkowe i wynikające z tego spodziewane efekty wartościowe. Inwestycje zmieniają bowiem warunki równowagi w momencie docelowym (zmienia się podaż i popyt efektywne), a postęp techniczny przekształca wielkość nakładów pracy społecznie niezbędnych do wytworzenia jednostki towaru. Może to wpływać z kolei na zmianę poziomu i relacji cen w stosunku do okresu wyjściowego, a przez to i na preferencje konsumentów na rynku. Poza tym, przy określaniu proporcji produkcyjnych i warunków wymiany w momencie docelowym planu długookresowego, istotną rolę odgrywają względy nie tylko czysto i bezpośrednio ekonomiczne, ale także społeczno-polityczne, socjalno-kulturalne, a nawet militarne, które nie mogą być rozstrzygane według życzeń indywidualnych konsumentów. Życzenia konsumentów jako jednostek nie zawsze są identyczne z ich pragnieniami jako członków społeczeństwa. Podporządkowanie preferencji indywidualnych konsumentów preferencjom ogólnospołecznym nie oznacza jednak ignorowania racjonalnych potrzeb członków społeczeństwa. Jest natomiast warunkiem realizacji podstawowego celu gospodarki socjalistycznej, a w ramach tego również zróżnicowanych i uzasadnionych potrzeb członków społeczeństwa. Ewentualne realizowanie celów sprzecznych z istotą i motywacją ekonomiczną ustroju jest na dłuższą metę niemożliwe. Oznaczałoby bowiem zerwanie więzi z masami pracującymi

²⁷ W. Wilczyński, *Rachunek ekonomiczny a mechanizm rynkowy*, Warszawa 1965, s. 208 - 216.

i doprowadziłyby do konfliktu. Przewycięzenie konfliktu wymagałoby przywrócenia zaufania mas poprzez realizowanie ich uzasadnionych interesów. W konsekwencji organ centralny reprezentujący interesy mas pracujących musi odzwierciedlać w swych decyzjach makroekonomicznych rzeczywiste preferencje ogólnospołeczne²⁸.

"CONSUMER'S SOVEREIGNTY" AS A PROBLEM OF THEORY
AND IDEOLOGY IN DEVELOPMENT OF ECONOMIC THOUGHT

S u m m a r y

A principle of „consumer's sovereignty", understood as production size and structure adjustment to effective demand structure when the share of national income is given under certain market conditions, is a theoretical hypothesis formulated in the seventieth of the 19th century. Free competition is treated by the subjective-marginalistic direction, the trend of which was then originated, as an abstractive model acting in ideal conditions of „perfect competition". Under conditions of „perfect competition" economic equilibrium is shaped automatically by market mechanism as a result of the principle of „consumer's sovereignty", that ensures optimal use of production factors and best satisfaction of needs of individuals and of the whole society. The concept was submitted to the criticism as by bourgeois economy (directly — the theory of imperfect competition, indirectly — the theory of J. Keynes), so by Marxist economy of the twentieth (M. Dobb). A reaction against repeated, expansion of neo-classical economy and formal quantitative theories at the *and* of sixtieth can be met in case of neo-institutionalists (J. Galbraith and J. Myrdal), who exaggeratedly negated among others the concept of „homo oeconomicus", the theory of economic equilibrium or the assumption of „consumer's sovereignty".

Theoretical hypothesis of „consumer's sovereignty" contains, however, some rational aspects (what was noticed in the interwar period by O. Lange, who formulated a model of socialist economy using regulated market mechanism for rational shaping current economic processes). It should not, however, be treated as the only basis of rational economy also influencing resources allocation and satisfaction of future needs. The principle corresponds then with the purpose of socialist economy (when the share of national income is given and under conditions of consumer's market) provided that individual preferences are not repugnant to social preferences.

²⁸ Z. Romanow, *Ekonomia dobrobytu...*, s. 58 - 59 oraz *Mechanizm rynkowy i prawo wartości w gospodarce socjalistycznej*, w: *Ekonomia polityczna socjalizmu*, Poznań 1979, s. 227.